

Warszawa, 9 lutego 2018 r.

Prof. dr hab. Ryszard Zięba

profesor zwyczajny

Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Justyny Łapaj pt. *Polityka zagraniczna Polski wobec Ameryki Łacińskiej w okresie pozimnowojennym*, Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego 2017, ss. 619.

Metodologia i warsztat rozprawy

Problematyka polskiej polityki zagranicznej stanowi wdzięczny temat do analiz politologicznych, aczkolwiek zawiera pułapkę polegającą na tym, że wydaje się wielu autorom iż można ją opisać i wyjaśnić tylko na podstawie dokumentów wydawanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i oświadczeń polityków. Gdyby tak było, to w warstwie normatywnej wygląda na to, że Polska prowadzi aktywną i odpowiedzialną politykę wobec rozległego regionu Ameryki Łacińskiej. Natomiast jeśli chcemy wskazać na sukcesy na tym kierunku zaangażowania Polski to powstają trudności, a brak sukcesów z kolei nie zależy tylko od polskich decydentów. Potrzeba zatem posiadania pogłębionej wiedzy nie tylko o preferencjach polskiej polityki zagranicznej i mechanizmach realizacyjnych, ale także o specyfice tego odległego geograficznie regionu zaangażowania Polski, którego znaczenie w XXI wieku wzrasta. Istotnym czynnikiem jest to czy państwa tego regionu są zainteresowane rozwijaniem bliskiej współpracy z Polską. Rozprawa doktorska mgr Justyny Łapaj umiejętnie łączy wszystkie te warunki kompetentnej analizy. Podejmuje ważny z poznawczego punktu widzenia **problem badawczy** i analizuje go w oparciu o szeroką wiedzę o polskiej polityce zagranicznej i regionie Ameryki Łacińskiej. Sam **temat rozprawy** został właściwie sformułowany; jest on szeroko zakreślony, chociaż Ameryka Łacińska nie jest priorytetowym, lecz raczej peryferyjnym kierunkiem polskiej polityki zagranicznej.

Rozprawa doktorska mgr Justyny Łapaj jest niewątpliwie najszerszą i najbardziej szczegółową pracą na temat zawarty w jej tytule. Jest to praca potrzebna z punktu widzenia poznawczego. Również należy dostrzec jej użyteczność – po ewentualnym opublikowaniu w skróconej wersji – w dydaktyce akademickiej na kierunkach politologicznych. Może być także przydatna dla decydentów polskiej polityki zagranicznej, którzy znajdą w niej informacje użyteczne dla kształtowania swojego podejścia do Ameryki Łacińskiej, a także dla dziennikarzy uprawiających publicystkę na tematy polskiej polityki zagranicznej i regionu latynoamerykańskiego.

Autorka jasno określiła **cel rozprawy** jako: ukazanie istoty polityki zagranicznej Polski wobec państw Ameryki Łacińskiej w okresie po zimnej wojnie na płaszczyznach politycznej, gospodarczej, kulturalnej i naukowej. Jest to więc bardzo szerokie ujęcie tematu, zwłaszcza poprzez omówienie relacji w zakresie kultury i współpracy naukowej i edukacyjnej. Jasno została sformułowana **główna teza rozprawy** zawarta w stwierdzeniu, że polityka polska wobec Ameryki Łacińskiej w pierwszych latach okresu pozimnowojennego charakteryzowała się niską intensywnością (s. 26), a po przystąpieniu do Unii Europejskiej przed polityką polską wobec tamtego regionu stanęły nowe wyzwania (s. 27). Nie jest to szczególnie oryginalna teza, a niewątpliwie lepsze byłoby sformułowanie hipotezy lub hipotez wskazujących na przypuszczenie, że np. wynika to z rosnącej presji globalizacyjnej nasilonej w ostatnich dwóch dekadach czy wzrostu znaczenia regionu, w tym przede wszystkim Brazylii. **Pytania badawcze** zostały ciekawie sformułowane, ale wyprzedzają tezę rozprawy, podczas gdy lepiej byłoby, aby one następowały po tezie (hipotezie) i miały ułatwić potwierdzenie lub zweryfikowanie tezy (hipotezy). Autorka wskazuje na **podejście badawcze, techniki i metody badań**. W rozprawie widać przede wszystkim opis, momentami tak szczegółowy, że utrudniający wyrobienie sobie obrazu całości, gdyż praca jest zbyt obszerna. Tym co podnosi jej wartość, to są stosowane porównania podejścia Polski wobec różnych państw Ameryki Łacińskiej. **Struktura rozprawy** jest prawidłowa, a cała rozprawa składa się aż z dziesięciu rozdziałów. Ze względu na bardzo dużą szczegółowość przydatne mogłyby być zamieszczenie konkluzji na końcu każdego z rozdziałów. Cezura rozprawy obejmuje okres od przełomu politycznego w Polsce i Europie w 1989 roku do 2016 r., ale cenne są szeroko zastosowane odniesienia historyczne aż do

pierwszych kontaktów Polaków z krajami Ameryki Południowej i Środkowej w odległych stuleciach. Kompetentnie jest napisany podrozdział trzeci w rozdziale pierwszym dotyczący stosunków Polski Ludowej z wybranymi państwami, takimi jak: Brazylia, Argentyna, Chile, Meksyk i Kuba. W okresie pozimnowojennym jest omawiane miejsce tych pięciu państw, a ponadto Wenezueli i Kolumbii w polskiej polityce zagranicznej. Zaletą rozprawy, ułatwiającą ogarnięcie niezwykle szerokiej wiedzy zawartej na jej kartach, jest podzielenie rozdziałów poświęconych stosunkom z ww. krajami na cztery płaszczyzny, tj. polityczną, ekonomiczną, kulturalną i naukową. Podobną konstrukcję zawiera rozdział ostatni (dziesiąty) przedstawiający najważniejsze wyzwania i problemy we współpracy Polski z państwami latynoamerykańskimi w drugiej dekadzie XXI wieku.

Wrażenie robi olbrzymia, spisana na 67 stronach, **bibliografia**. Obejmuje ona bardzo liczne dokumenty, najczęściej udostępniane w wersji elektronicznej w internecie. Dobrze, że Autorka podaje datę korzystania z nich, bo nie wszystkie są obecnie dostępne w sieci. W bibliografii znalazły się wszystkie najważniejsze monografie i mniejsze publikacje dotyczące problematyki objętej tematem rozprawy, a także bardzo liczne artykuły prasowe. Znaczy to, że **podstawa źródłowa** rozprawy mgr Justyny Łapaj jest obszerna i w pełni wystarczająca. Widzimy to w licznych przypisach w tekście właściwym i bibliografii. **Przypisy** są zrobione prawidłowo.

Język rozprawy odpowiada normom poprawnej polszczyzny. Tekst jest bardzo solidnie przygotowany, nie zdarzają się błędy literowe, co często występuje w innych rozprawach doktorskich.

Wywody, argumentowanie i wnioskowanie są prawidłowe, obiektywne i samodzielne. Doktorantka wykazała się dużymi zdolnościami i skrupulatnością zbierania faktów i systematyzowania analizowanego ogromnego materiału i posiadanej wiedzy, a także logicznego formułowania i uzasadniania własnych sądów. Jednakowoż zbyt obszerny tekst pracy utrudnia płynność wywodu.

Treść i tezy rozprawy

Rozprawa doktorska mgr Justyny Łapaj stanowi bardzo obszerne, ambitne dzieło naukowe. Ocenę tę formułuję uwzględniając istniejącą liczną, cząstkową i rozproszoną literaturę przedmiotu.

Wstępnym, aczkolwiek ważnym wątkiem analizy Autorki rozprawy jest zwrócenie uwagi na fakt dużej emigracji Polaków do krajów Ameryki Łacińskiej, zwłaszcza do Brazylii i Argentyny. Kiedy w latach dwudziestych XIX wieku i późniejszych powstawały niepodległe państwa latynoamerykańskie na ogół były one otwarte na napływ imigrantów. Polacy licznie wybierali się na emigrację i trafiali do Ameryki Południowej. Z biegiem lat tworzyli stowarzyszenia społeczne i kulturalne, które ułatwiały im życie pośród narodów goszczących a potem służyły umacnianiu więzi z niepodległą Polską. Czynnikiem, który ułatwiał akomodację przybyszów z Polski w krajach latynoamerykańskich była dominująca tam religia katolicka. Dlatego dobrze, że Autorka rozprawy jako jedną z czterech płaszczyzn stosunków Polski z w tamtymi krajami wyodrębniła życie kulturalne. Istotne znaczenie dla relacji Polski z krajami latynoamerykańskimi miały rozwijane od XIX wielu kontakty naukowe i znaczący był udział polskich inżynierów i naukowców w Ameryce Południowej. W ostatnich dwóch dekadach doszła do tego wymiana młodzieży studenckiej.

Autorka słusznie w wielu miejscach wskazuje, że po 1989 roku stosunki Polski z krajami Ameryki Łacińskiej są mało rozwinięte w stosunku do możliwości i potencjału jaki po obu stronach istnieje. Właściwie diagnozuje ten problem, pisząc, że dla demokratyzującej się Polski najważniejsze znaczenie miały relacje z krajami Europy Zachodniej i USA. Słuszny jest też Jej pogląd, że Polska jako kraj stawiający na USA wielokrotnie „podążał” za tym mocarstwem nie dbając o rozwijanie współpracy z niektórymi krajami tamtego regionu, jak np. z Kubą, którą Stany Zjednoczone przez długie lata izolowały. Przy analizie dwustronnych relacji z wybranymi sześcioma głównymi partnerami z Ameryki Łacińskiej (Brazylią, Argentyną, Chile, Meksykiem, Wenezuelą i Kolumbią) nie dostrzega płaszczyzny wojskowej stosunków dwustronnych. Generalnie jest to słuszne podejście, ale można postawić w tym miejscu pytanie, czy wśród personelu dyplomatycznego Polski nie było i nie ma „dyplomatów wojskowych”?

Treść rozprawy jest bardzo bogata i wielowątkowa. Autorka zasadnie wskazuje na rosnące znaczenie regionu latynoamerykańskiego w świecie. Z tym bezdyskusyjnie należy się zgodzić. Uważam, że można byłoby ponadto wskazać na konkretne przykłady wzrostu tego znaczenia, takie jak np. udział od samego

początku (od 2006 roku) Brazylii w ugrupowaniu BRICS, które wyrasta na bardzo ważnego „gracza międzynarodowego” skupiającego nowe wschodzące mocarstwa. Brazylia od wielu lat zwiększa swoje zaangażowanie w sprawach o znaczeniu globalnym, w tym na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie prowadzi krytykę podejścia Zachodu do misji pokojowych i budowania pokoju po konfliktach, krytykuje koncepcje Responsibility to Protect, w miejsce to proponując swoją koncepcję Responsibility while Protecting”. Ciekawe byłoby zbadanie czy i jak Polska się do tego odnosi.

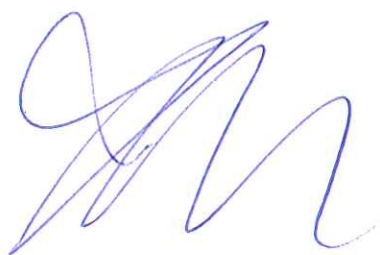
W rozprawie jest wiele istotnych stwierdzeń o tym, że Polska nie wykorzystuje swoich możliwości rozbudowy stosunków z krajami latynoamerykańskimi i sugestii (zwłaszcza zawartych w Zakończeniu rozprawy) pod adresem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Mają te wywody charakter dobrych ekspertyz. Autorka w wielu miejscach pisze: Polska mogłaby, powinna, decydenci mogliby mieć na uwadze, itp. Rzecz jednak w tym, że polskie kolejne rządy nie oczekują na takie ekspertyzy, a szefowie polskiej dyplomacji są przekonani o swojej wyjątkowości i nie potrzebują rad ze środowiska naukowego. To smutna konstatacja, ale młodzi autorzy często sądzą, że ich dobre rady będą uwzględnione. Niestety w naszym kraju środowisko naukowe nie miało i nadal nie ma żadnego wpływu na politykę zagraniczną.

Uwagi szczegółowe

Recenzowana rozprawa doktorska odznacza się dużą starannością merytoryczną w analizowaniu podjętego problemu badawczego, dbałością o szczegóły, a także pod względem językowym. Z zauważonych drobnych potknięć chciałbym jedynie zwrócić na uwagę, na dwa szczegóły: pierwszy, że partia rządząca w okresie PRL nosiła nazwę Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, a nie jak pisze Autorka – Polska Partia Robotnicza (s. 71); drugi – Autorka pisze, że w 2008 roku miał miejsce atak Rosji na Gruzję (s. 127), podczas, gdy było odwrotnie – to Gruzja zaatakowała siły pokojowe WNP (w istocie rosyjskie) w Osetii Południowej.

Wniosek końcowy

Generalnie pozytywnie oceniam rozprawę doktorską mgr Justyny Łapaj. Jest to obszerna, bogata w treść i solidnie przygotowana rozprawa, choć w wielu miejscach przesadnie szczegółowa, która jednak umiejętnie łączy przyjęte założenia metodologiczno-teoretyczne ze szczegółową analizą bogatego materiału empirycznego; rozprawa ta stanowi samodzielne i oryginalne rozwiązanie istotnego zagadnienia naukowego określonego w tytule. Autorka wykazała się w przedłożonym tekście dobrą wiedzą ogólną o polityce zagranicznej Polski, umiejętnie wykorzystała tę wiedzę do analizy wybranego fragmentu rzeczywistości międzynarodowej, a więc polityki Polski wobec Ameryki Łacińskiej. Wykazała się więc zdolnością efektywnego prowadzenia pracy naukowej. Upoważnia mnie to do konkluzji, że recenzowana rozprawa odpowiada przepisom prawa, a jako taka może stanowić podstawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego mgr Justyny Łapaj.



prof. dr hab. Ryszard Zięba